

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " " Kraju " 12.500
 " " " za gran. 16.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 500 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 600 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 350 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Przedstawiciele rządu w Łodzi.

Jak zaradzić ciężkiej sytuacji naszego miasta.

Dnia 9 kwietnia o godz. 11.20 przybył do Łodzi samochodem prezes rady ministrów, gen. Sikorski. Przesowi rady ministrów towarzyszyli: minister przemysłu i handlu p. Ossowski, minister pracy p. Darowski, pułk. Kukowski i szef biura prasowego prezydium rady ministrów, p. dr. Hartleb.

Przed gmachem województwa

wystawiona kompania honorowa, przywitała nadjeżdżającego premiera honorami wojskowymi, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, p. prezes rady ministrów udał się do gmachu województwa i w gabinecie p. wojewody kolejno przyjmował zebrane delegacje. Najpierw przyjął p. premier prezesa sądu okręgowego

i prokuratora sądu okręgowego a następnie kolejno kierowników wszystkich miejscowych władz państwowych i wojskowych i naczelników wydziałów województwa łódzkiego.

Po przyjęciu przedstawicieli władz p. prezes rady ministrów przyjął prezidenta Rzewskiego w towarzystwie senatora Kopcińskiego i ławnika Kluszyńskiej. —

P. premier oświadczył p. prezydentowi że rząd stoi na stanowisku swej deklaracji. iż państwo winno opierać się na siłnych samorządach. W najbliższym czasie dyskutowany obecnie w rządzie projekt ustawy samorządowej będzie przedstawiony sejmowi i będzie w nim uwzględniona możliwość jaknajszerszego rozwoju dla samorządu. Odnosnie do zrówna-

nia pod względem poborów urzędników samorządowych z urzędnikami państwowymi, rząd chce przez to osiągnąć harmonię między władzami państwowymi a autonomicznymi. W trakcie dalszej rozmowy p. premier wyraził opinie, że w porównaniu z innymi samorządami gospodarka samorządu łódzkiego pod każdym względem odbiła się korzystnie.

Konferencja z przedstawicielami przemysłu.

Po przyjęciu delegacji zboru ewangelickiego, gminy starożytnych i delegatów związku oficerów rezerwy prezes rady ministrów udał się na wielką salę posiedzeń województwa łódzkiego, gdzie w międzyczasie zebrał się przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego, zgrupowanego w obydwu związkach włókienniczych, krajowym i państwowym, oraz przedstawiciele przemysłu pośredniego, jak związek farbiarń, wykończalni itp.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA SIKORSKIEGO.

Po przedstawieniu się zebranych delegatów, p. prezes rady ministrów w następujący sposób zagal konferencje:

„Chcę zaznaczyć przedewszystkiem, że jakkolwiek przyjechałem do Łodzi tylko na krótki przeciąg czasu, to jednak jest to mój pierwszy wyjazd z Warszawy, jaki przy olbrzymim nawale pracy można było skutecznie. Chciałem przez to bardzo silnie podkreślić rolę, jaką Łódź, jako największy ośrodek przemysłu, w stosunku do całego państwa odgrywa. Wiem, że przemysł znajduje się w krytycznym, aczkolwiek przejściowym położeniu. Chciałbym najpierw usłyszeć opinie panów i dlatego rezerwuję swoje uwagi na zakończenie. Z góry jednak zaznaczam, że rząd stoi na stanowisku podtrzymania wszystkich gałęzi przemysłu, a zwłaszcza tych, które tak poważną rolę i starać się będzie, aby ten kryzys, jaki łączy się nieuchronnie z akcją sanacyjną skarbu był tylko tem nieuniknionie koniecznym minimum i aby nie zrobić żadnego błędu, któryby mógł kryzys powiększyć. Na takie stanowisko rządu możecie panowie liczyć.

Chciałbym jeszcze, ażeby panowie, oceniając postępowanie rządu, zechcieli mieć w pamięci stosunek, jaki pomiędzy rządem a przemysłem, a w szczególności z przemysłem włókienniczym, istniał od początku powstania państwa polskiego. Przemysł łódzki był po wojnie zrujnowany. Był czas, w którym trzeba było nadludzkich wysiłków ze strony rządu, aby brać się do odbudowy przemysłu. Rząd nie cofnął się przed tym wysiłkiem, i przed tym ryzykiem, z jakim wówczas akcja jego była związana, lecz podjął inicjatywę w kierunku odbudowy, w kierunku przywrócenia dawnej świetności przemysłowi włókienniczemu. I przed wojną Łódź przeżywała kryzysy i narażała na takie same, jak dzisiaj, trudności. Polska przeszła doświadczenia wojenne takie, jakich nie przeszedł żaden kraj, bo oprócz normalnego zniszczenia wojennego, musimy jeszcze uwzględnić wszystkie złośliwe zniszczenia, jakich dopuścili się z premedytacją rządy okupacyjne, którym chodziło o zniszczenie konkurencji. Oprócz tego, poza zniszczeniem przed nowym państwem stało szeregi innych trudności gospodarczych, utrudniających przystosowanie się do nowych koniunktur. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, to śmiem twierdzić, że Polska i jej zdolność organizacyjna zdała wobec historii egzamin. Stwierdzam, że rezultat ten jest za sługa przedewszystkiem energii i zapobiegliwości panów i podkreślam, że mogliście go panowie osiągnąć dzięki wysiłkom polskiego robotnika, który stoi na wysokości zadania. Również i ze strony rządu były zrobione poważne wysiłki, które pomogły odbudować się przemysłowi łódzkiemu. Przypominam to, abyście panowie mogli z ufnością i z optymizmem spoglądać w przyszłość.

MOWY PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU.

Po przemówieniu p. prezesa rady ministrów zebrał głos przedstawiciel wielkiego przemysłu włókienniczego p. Grohman, prezes zarządu zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

Wyraziwszy na wstępie podziękowanie p. premierowi za jego przyjazd do Łodzi, p. Grohman podniósł, że premier Sikorski jest pierwszym szefem rządu w Polsce, który odwiedza Łódź.

Następnie p. Grohman skreślił krótką historję obecnego kryzysu w przemyśle, który doprowadził do znacznej redukcji pracy w fabrykach i skonstatował, że kryzys ten powstał głównie na tle katastrofalnego spadku waluty. Spadek ten wywołał niezdrową spekulację, która wniosła zamęt na rynek i do stosunków eksportowych. Przemysł łódzki spotyka się na rynkach zagranicznych z silną konkurencją ze strony przemysłu krajów sąsiednich. Konkurencji tej sprostać nie może, gdyż produkcję naszą obciąża, krótszy niż gdzieindziej dzień pracy, ustawowe urlopy dla robotników, stanowiące — zdaniem p. Grohmana — 4 proc. kosztów robocizny, oraz bardzo wysokie opłaty na rzecz kasy chorych. Do tych ciężarów dojdzie jeszcze podatek obrotowy. Stan ten może doprowadzić do tego, że zostaniemy wyrugowani z rynków zagranicznych. Nazmniejszenie się eksportu i jego dorywczy i tymczasowy charakter wpływają ponadto niestabilizowane stosunki polityczne w krajach do których kieruje się nasz eksport. Wskutek spadku waluty nasz rynek wewnętrzny stracił dużo ze swej siły nabywczej i objawił się groźnie brak kapitałów obrotowych. Kredyty, jakie przemysł otrzymał w PKKP, są za szczupłe. Jesteśmy jednak gotowi w każdej chwili, gdy tylko zmieni się sytuacja na naszych rynkach zbytu, uruchomić w pełni nasze warstaty. Rozumiemy konieczność akcji sanacyjnej, podjętej

przez rząd — gotowi jesteśmy w miarę naszych sił ją przerzucić.

Z kolei p. Kernbaum przedstawił stopień uruchomienia obecnego w przemyśle łódzkim, z którego wynika, że tylko część fabryk ograniczyła lub zawiesiła pracę, a p. Henryk Barciński wyraził zdanie, że przemysł łódzki, który ma bardzo poważne zobowiązania zagraniczne, dbać musi, by zaufanie zagranicy pod każdym względem usprawiedliwić. Dlatego nie może w chwilach stagnacji na rynku forsować produkcji, gdyż łatwo mógłby wyczerpać swe zasoby lub znaleźć się w niemożności terminowego pokrycia swych zagranicznych zobowiązań.

Wszyscy przedstawiciele przemysłu podkreślali pełne zrozumienie dla akcji sanacyjnej i oświadczyli wobec niej pełną swą lojalność.

Po wysłuchaniu przedstawicieli przemysłu, premier złożył następujące oświadczenie:

KONKLUZJA GEN. SIKORSKIEGO.

„Chciałbym raz jeszcze zapewnić panów, że jako kierownik rządu, zdaję sobie sprawę z tego, że czynnik czysto gospodarczy odegrać musi w nowym życiu Polski wielką rolę i że od konsolidacji gospodarczej kraju zależy konsolidacja państwa. Z drugiej strony radbym, ażeby położenie Polski, pod względem strategicznym fatalne, było wykorzystane pod względem handlowym. Nie wolno nam poprzestać na ujemnych konsekwencjach naszego, trudnego pod względem strategicznym, położenia, lecz należy wyzyskać jego geograficzne warunki, tak korzystne dla polskiej przedsiębiorczości na polu handlowym. Szczególnie teraz, po uznaniu naszych granic wschodnich, Polska może i powinna stać się łącznikiem gospodarczym pomiędzy wschodem a zachodem Europy, powinna objąć

monopol tranzytu na wschód, uczestniczyć w eksporcie na wschód i wziąć udział, przynajmniej w pewnej części, w odbudowie Rosji.

Jeżeli chodzi o politykę celną, to ta nie ulegnie zmianie, ale interesy państwa nie mogą być przytem narażone na szwank. Chciałbym jednak zaznaczyć, że żadne państwo nie może obyć się bez podatków, a tembardziej potrzebuje ich Polska. Dotychczasowy stan był niemożliwy, gdyż wszystko żyło i chciało żyć kosztem państwa.

Odradzić muszę panom redukcję dni roboczych w fabrykach, gdyż musi to w końcu doprowadzić do powikłań i zaburzeń, które okazać się mogą trudnymi do opanowania. Powodzenie akcji sanacyjnej oprócz się musi na harmonii między sferami pracowników a pracodawców. Rząd, który ma pozytywne zamiary, chciałby na podstawie doświadczeń, zdobytych w innych krajach, jak np. w Ameryce, gdzie w tym względzie poczyniono pewne błędy w stosunku do przemysłu uchronić się od tych błędów. Nie chcemy, by sanacja odbyła się kosztem produkcji. Ale tutaj obowiązki spadają nie tylko na rząd, ale i na panów. Jeżeli miało się pewne kresy powodzenia, to trzeba przygotować się i na okres niepowodzenia, na okres ewentualnych ofiar. Mogę oświadczyć, że rząd ma zdecydowaną wolę doprowadzić do normalnego ułożenia się stosunków w całym państwie.

W tej sprawie rząd liczy, iż panowie zajmiecie lojalne stanowisko wobec jego zamierzeń i prac i że nastąpi harmonijna współpraca, która doprowadzi do tego, że Łódź przystosuje się do nowych warunków i koniunktur, które zapewnią jej trwałą przyszłość.”

Postulaty przedstawicieli robotników.

Z kolei na sali posiedzeń zjawili się reprezentanci związków zawodowych robotniczych. Reprezentowane były następujące związki: polski związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego „Praca”, klasowy związek zawodowy przemysłu włókienniczego i chrześcijański związek zawodowy.

Na wstępie premier zaznaczył, że zanim wyjaśni stanowisko rządu w sprawie obecnego kryzysu, chciałby, by przedstawiciele robotników wypowiedzieli w tej sprawie swoją opinię.

STANOWISKO ZWIĄZKU „PRACA”.

Pierwszy zabrał głos p. Kazimierzczak i w imieniu związku „Praca” (NPR.) określił stanowisko robotników wobec kryzysu. — P. Kazimierzczak podniósł, że nie wyłącznie brak gotówek obrotowej spowodował kryzys. Zdanem robotników, ma się tu do czynienia z akcją przemysłowców kapitalistów przeciw robotnikom i państwu. Robotnicy mogą dostarczyć dowodów, że kredyty, jakie otrzymywali przemysłowcy, nie były używane wyłącznie na cele produkcyjne, ale również i na prywatne cele przemysłowców.

Obecnie np. przemysłowcy oświadczają, że kredyt według miernika złotego im nie odpowiada i że wogóle z niego nie korzystają. Ograniczając pracę i wywołując bezrobocie, przemysłowcy dążą do tego, by rząd zwiększył im kredyty markowe, na których nie przemysł, ale przemysłowcy zarabiają. Mówca w imieniu związku domaga się od rządu energicznej akcji w kierunku kontroli polityki kredytowej, dewizowej i handlowej, unarowanej przez przemysłowców. Domaga się mówca również przyspieszenia załatwienia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, gdyż ustawa ta, nakładając na przemysłowców pewne ciężary, zmusi ich do oględności przy redukcji pracy. Prócz tego domaga się mówca załatwienia sprawy zasiłków dla rodzin rezerwistów i zwiększenia kompetencji inspektorów pracy. Przemówienie swoje zakończył mówca wręczeniem p. premierowi memoriału, zawierającego postulaty robotników.

OPINIA ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Następny z kolei mówca p. Kałużyński, w imieniu klasowych związków zawodowych wita premiera w Łodzi i oświadcza swą solidarność z wywodami przemówcy. Mówca stwierdza, że dotychczasowy sposób zasilania przemysłu kredytami dawał korzyści przemysłowcom, a nie przemysłowi. Mówca domaga się również załatwienia sprawy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i zwiększenia kompetencji inspektorów pracy w kierunku załatwienia sporów między pracodawcami i pracownikami na tle regulacji płac.

Po przemówieniu przedstawiciela i przedstawicielki chrześcijańskich związków zawodowych, która domagała się załatwienia ustawy o inspektorach pracy, sprawy o ochronie pracy kobiet i t. d., zabrał głos p. poseł Waszkiewicz (NPR.), który poruszył szereg spraw natury ogólniejszej. Mówca między in. zaznaczył, że stosowanie prawa w Łodzi jest nierównomierne. Wobec robotników stosuje się ustawy ostro, wobec kapitalistów łagodnie. Nie szanuje się ustawy ochronnych. Pomimo zakazu nocnej pracy kobiet w fabrykach, tysiące kobiet pracują w nocy. Zasada dwutygodniowego wymówienia pracy znieszczonego, a przemysłowcy, aby ją obejść, wprowadzają tak zw. kontrakty, to znaczy przyjmują robotnika na pewien określony termin, pozbawiając go prawa wymówienia. — W przemyśle włókienniczym wszelkie wahania kryzysowe odbijają się szerzej i silniej niż gdzieindziej, gdyż robotnik w tym przemyśle jest źle płacony, wskutek czego pracuje często cała rodzina. Rząd mało dba również o rozwój miasta, jako takiego. Toleruje się w większym stopniu, niż gdzieindziej, tymczasowość. — Żadna z władz państwowych dotychczas nie przystąpiła do budowy własnego gmachu. Rekwizycja mieszkań na potrzeby państwa stała się dla miasta nieznośnym ciężarem i odbiła się przedewszystkiem na ludności najuboższej. Wprowadzono wprawdzie powszechne nauczanie, ale nie się nie robi, by rozszerzyć je na szkolnictwo średnie. Łódź, miasto milionowe, posiada tylko dwie średnie szkoły państwowe, podczas gdy mniejsze miasta w Małopolsce mają ich po kilka. Wskutek tego młodzież ze

sfer robotniczych wykluczona jest z korzystania z nauki w szkołach średnich, gdyż nie jest w stanie opłacać wygórowanych wpisów szkolnych.

Poświęcivszy kilka uwag kryzysowi w przemyśle, mówca podjął zasługi rządu gen. Sikorskiego, który pierwszy energicznie zajął się ustawą ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA DO PRZEDST. ROBOTNIKÓW.

Wysłuchawszy postulatów przedstawicieli robotników, premier odpowiedział m. in., co następuje:

„Rad jestem bardzo, iż usłyszeliśmy zgodne postulaty z ust przedstawicieli rzesz robotniczych. Dążeniem rządu jest, aby nie było rozbieżności pomiędzy teorią a życiem. Wobec tego, że z jednej strony nasze ustawodawstwo, a z drugiej administracja, wykazują pewne wadliwości, rząd będzie zmierzał do tego, by nietyko wnosić pieknie brzmiące ustawy, ale by te ustawy nabierały pełni swej mocy aby były wykonywane i w życie wprowadzone. Naturalnie, że zamierzamy to, tak jak wszystko w Polsce, natrafiają na trudności, na te czy inne urosobienia lub braki personalne. Trzeba więc i w tym wypadku kierować się cierpliwością. Sądzę, że jeżeli chodzi o rząd centralny, to w sprawach tutaj poruszanych, będziecie mogli panowie przekonać się, że to, co mówię stało się ciałem. Trzeba tylko trochę czasu. Rząd, jeżeli chodzi o przemysł łódzki, zrobił prawie wszystko, co można było od roku 1918 zrobić, aby ten przemysł postawił na nogi. Oświadczam, co zaznaczyłem już poprzednio wobec reprezentantów przemysłu, że przyjadę do Łodzi, który jest pierwszym moim wyjazdem z Warszawy, nie jest przypadkowym, ale łączy się z całą sytuacją, z tym wielkim kryzysem, który obecnie przeżywamy, a co do którego rząd wszystko czyni, by go opanować. Nie chce tu uprawiać demagogii i będę ściśle trzymał się tylko spraw, które panowie poruszyli. Miałem już sposobność poprzednio zaznaczyć, że obok zasług i energii poszczególnych przemysłowców, olbrzymie zasługi położyli przy odbudowie przemysłu również i robotnicy. Robotnik polski, przez umiejętne przystosowanie się do ogólnej sytuacji w kraju, zrobił bardzo dużo, jeżeli chodzi

o odbudowę i rozwój przemysłu. Mówię to dlatego, że chcę wyrazić niezłomne przekonanie, że te rzesze pracujące i nadal, w ten sam sposób, rozumiejąc trudną sytuację kraju, starają się o utrzymanie harmonii współpracy, by opanować wspólnymi wysiłkami krytyczny moment. Moment ten nie jest tak groźny, jak niektórzy chcą widzieć. Polska musiała przystąpić do sanacji stosunków gospodarczych, finansowych i skarbowych i gdyby do tego nie przystąpiła, niechybnie doszłoby do katastrofy. Rząd, podejmując naprawę skarbu, uczynił to w ostatnim momencie i to muszę wobec panów podkreślić. Ten wstrząs, wywołany w konsekwencji nałożenia pewnych ciężarów nie będzie zbyt silny przy lojalnym współdziałaniu wszystkich obywateli. Rząd apeluje do reprezentantów rzesz robotniczych całego kraju i wyraża przekonanie, że harmonia z postulatami rządu przy dobrej woli da się utrzymać i pozostanie na przyszłość.

Jeżeli chodzi o stosunek rządu do interesów klas pracujących, zaznaczam, że rząd buduje przyszłość państwa na pracy, a mając szacunek dla pracy, nie zapomni o jej ochronie. Pewna psychoza powojenna, która dotknęła zresztą cały świat, wymaga przełamania, wymaga obudzenia się. — Niepewność jutra jest najgroźniejsza dla tych, którzy żyją z pracy rąk i głowy. Drożyzna odbija się przedewszystkiem na rzeszach pracujących. Rząd obecny w swej niedługiej działalności może przytoczyć cały szereg dowodów, że wobec tych postulatów chwili odpowiednio zajął stanowisko. Przykładem niech będzie choćby ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która niebawem będzie wniesiona do sejmiku, uznana jako jedna z najpilniejszych. Jeżeli chodzi o rozporządzenie o zasiłkach dla rezerwistów, to rozporządzenie w tym kierunku wydano w błyskawicznym tempie, jak na nasze stosunki, a jeżeli chodzi o inspektorów pracy, to odpowiednie zmiany wprowadzone będą w najbliższym czasie.

Co do drożyzny, rząd powziął konsekwentny plan jej zwalczania i plan ten wprowadza w życie. — Gdy jednak przeskakuje się z jednego toru na drugi, to rezultaty nie mogą być natychmiastowe. Chce jeszcze zapewnić panów, że kre-

dyt udzielane przemysłowi, rząd w tej chwili bada bardzo skrupulatnie i nie jest pod tym względem zwolennikiem radykalnych zmian. Rząd nie rezygnuje żadną miarą ze stawiania warunków, któreby warowały interes państwa i interes robotnika. Jestem przekonany, i zapewniam panów, że można będzie dojść do zdrowego kompromisu. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie robotników w artykuły pierwszej potrzeby, to rząd postarał się o wydanie kredytów dla kooperatyw i dla miast.

Nie zapominajmy, że warunki naturalne i gospodarcze Polski są daleko lepsze, aniżeli jakiegokolwiek innego państwa sąsiedniego. Zapewniając panów, że rząd, jak dotychczas, tak i nadal stać będzie na stanowisku właściwego ustosunkowania się do wszystkich za pośrednictwem obecnych tutaj przedstawicieli do rzesz pracujących w całym państwie, ażeby, jak dotychczas, utrzymały się na obywatelskim i lojalnym wobec państwa stanowisku.

Po skończonej konferencji premier przyjął jeszcze na dłuższej rozmowie ks. biskupa Tymienieckiego, a następnie obecnych w gmachu województwa przedstawicieli prasy miejscowej, którym udzielał wspólnie z ministrem przemysłu i handlu odpowiedzi na postawione pytania. Konferencja prasowa odbyła się w atmosferze bardzo serdecznej.

Następnie premier udał się na wydane przez wojewodę śniadanie do sali „Grand Hotelu”. W czasie śniadania reprezentanci przemysłu raz jeszcze podkreślali swe lojalne stanowisko wobec sanacyjnych zamierzeń państwa. Prezydent Rzewski wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi obecnego rządu, który jest pierwszym, który nauczył ludność poszanowania władzy i nieugiętości na stanowisku swych zamierzeń, zdolnych wyprowadzić państwo z dotychczasowego chaosu. W trakcie śniadania w swobodnej rozmowie poruszano szereg spraw związanych z rozwojem somarządu łódzkiego oraz obecna sytuacja w przemyśle.

Po godz. 4-ej premier, żegnany przez zebranych, u których pozostało bardzo dodatnie wrażenie tej wizyty, odjechał samochodem w kierunku Kalisza, udając się do Poznania. (Pat.)

Jakie wrażenie odniósł premier w Łodzi.

Pytanie naszego sprawozdawcy i odpowiedź prezesa Rady Ministrów.

Konferencja z przedstawicielami prasy.

Po odbyciu konferencji z przedstawicielami przemysłu i związków robotniczych i po przyjęciu wszystkich delegacji, premier przyjął zebranych w gmachu województwa przedstawicieli prasy miejscowej i wraz z ministrem przemysłu i handlu udzielał odpowiedzi na postawione pytania.

Na zapytanie postawione przez naszego sprawozdawcę, jakie wrażenie wyniósł premier po bezpośrednim zetknięciu się z przedstawicielami przemysłu z jednej, a przedstawicielami związków robotniczych z drugiej strony, gen. Sikorski odpowiedział, co następuje:

Rad jestem, że przyjechałem do Łodzi, gdyż jestem zwolennikiem bezpośredniej wymiany zdań z czynnikami zainteresowanymi w danej sprawie. Co do Łodzi, to całkiem podzielałem zdanie, z jakim spotkałem się na łamach pism łódzkich, że dobrze byłoby, gdyby decydujące czynniki rządowe częściej starały się na miejscu w Łodzi nawiązać kontakt bezpośredni z tutejszymi sferami.

Konstatuję, że jedna jak i druga strona, z którą miałem sposobność dziś się zetknąć, okazała dużo dobrej woli. — Szczególnie dodatnie wrażenie odniosłem z rozmowy z przedstawicielami świata robotniczego. Rozmowa ta dała mi gwarancję, że następstwa obecnego kryzysu nie będą groźne i że rząd może spokojnie liczyć na lojalne stanowisko i szczerą współpracę sfer robotniczych przy zwalczaniu samego kryzysu, jak i objawów będących z nim w związku.

Nie mam również najmniejszych powodów, by wątpić w zapewnienia dobrej woli i lojalności, jakie złożyli mi przedstawiciele przemysłu.

Na pytanie, czy rząd zamierza walczyć z bezrobociem, postawione przez jednego z obecnych, premier odpowiedział, że najlepszym dowodem zrozumienia całej wagi tego zjawiska i dobrych chęci ze strony rządu jest jego przyjazd do Łodzi. Rząd uważa obecnie bezrobocie za jeden z objawów zastosowanej przez siebie akcji na prawy skarbu i finansów Rzplitej

i dlatego nie może być biernym świadkiem bezrobocia. Z drugiej jednak strony rząd musi bezwzględnie stać na stanowisku, wysunętego przez siebie, programu sanacyjnego.

Sprawa zaopatrzenia przemysłu w środki obrotowe stanowi przedmiot specjalnych badań ze strony rządu. Przy udzielaniu dalszych kredytów markowych, rząd będzie stawiał pewne warunki. Natomiast poczyni wszelkie ułatwienia przy zaciąganiu kredytów długoterminowych złotych.

Na pytanie, czy rząd brał pod uwagę wielkie obniżenie się wartości istotnej udzielanych obecnie krótkoterminowych kredytów w skłowych w stosunku do wartości tych samych kredytów przed wojną, a przy uwzględnieniu, że stopień uruchomienia łódzkiego przemysłu włókienniczego doszedł do norm przedwojennych, a nawet je w pewnych gałęziach przekroczył, odpowiedział p. prezes rady ministrów, że rząd zdaje sobie z tego sprawę, ale że o zbliżeniu

się do norm przedwojennej mowy być nie może, gdyż Łódź, będąca przed wojną ośrodkiem przemysłowym wielkiego Imperjum rosyjskiego, stała się obecnie ośrodkiem przemysłowym daleko mniejszego państwa polskiego, liczącego około 30 milionów ludności, a w dodatku gospodarczo należycie jeszcze nieskonsolidowanego.

Na dalsze zapytania, mianowicie, czy rząd w związku z akcją antydrożyznianą, nie bierze pod uwagę przeciwdziałania wzrostowi przemysłu włókienniczego, oraz, czy wobec dojścia opłat przewozowych na kolejach do normy złotej, nie projektuje pewnych ulg przewozowych dla towarów, przeznaczonych na eksport premier wraz z ministrem handlu wyjaśnił, że o jakimkolwiek powrocie do reglamentacji cen mowy być nie może, że jednak zwalanie drożyzny również i przy wyrobach przemysłu włókienniczego traktowane będzie w całokształcie zagadnienia walki z drożyzną. Zaś co do taryf przewozowych, to minister handlu i przemysłu obja-

nił, że rząd rzeczywiście rozpatruje sprawę różniczkowania taryf na poszczególne artykuły i stosowania taryf ulgowych przy towarach przeznaczonych na eksport.

Kilkuminutowa rozmowa z premierem i towarzyszącymi mu ministrami miała charakter serdeczny i pozostawiła u uczestników bardzo dodatnie wrażenie, pomimo, że na ogół przedstawiciele prasy miejscowej słusznie czuli się dotknięci niezrozumiałą polityką organów województwa, arrużujących program pobytu premiera w Łodzi, które za wszelką cenę starały się przeszkodzić prasie w zetknięciu się z premierem.

Premier Sikorski jest w całym tego słowa znaczeniu europejskim i w pełni pojmuje swe stanowisko szefa rządu w demokratycznej republice. Niema więc potrzeby starać się odgradzać go od społeczeństwa i opinii publicznej.

W tym wypadku władze wojewódzkie zbyt mocno zupełnie starały się być plus catholique que le papa. P. Z.

Teatr Scala.

3 gościnne występy
— artysty i reżysera teatru —
ROZMAITOŚCI w Warszawie

Władysława Lenczewskiego
z udziałem własnego zespołu na czele z
Helena Bożewską.

Dziś, wtorek, dnia 10-go kwietnia, o g. 8.30 wiecz.
znak. komedia w 3 akt.
Fr. Molnara.
Bilety do nabycia w kasie teatru.

DJABEL

COSULICH LINE

WARSZAWA, KROLEWSKA 39.

STAŁA REGULARNA KOMUNIKACJA

DO BRAZYLJI i ARGENTYNY.

NAJBLIŻSZE ODJAZDY NASZYCH PAROWCÓW POCZTOWYCH:

„OFIAT” 13 KWIEŃCIA, „ATLANTA” 18 MAJA, „FRANCESKA” 8 CZERWCA.

W SPRAWACH WYJAZDU NALEŻY ZASIĘGNĄĆ INFORMACJI POCZTĄ.

WYCZERPUJĄCE INFORMACJE I POTRZEBNE FORMULARZE—DARMO.

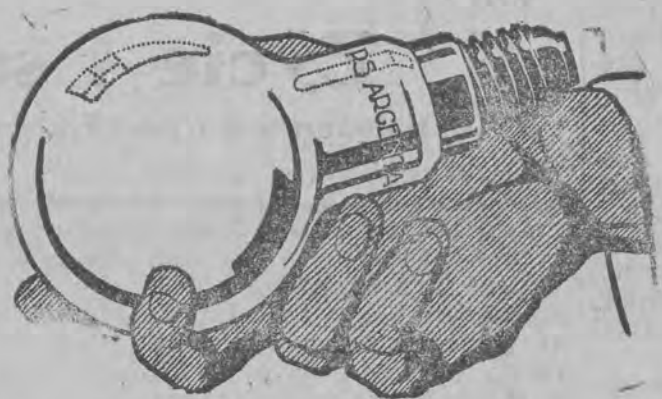
BARDZO WYGODNE I KOMFORTOWO URZĄDZONE 709

KAJUTY DLA 2—4 OSOB
TAKŻE i w III KLASIE.

OBFITE I SMACZNE POŻYWIENIA. TANIE CENY.

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRONIA OCZY.



PHILIPS ARGENTA

Sprzedaż wszędzie!

„Ewer”

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
KORKIS I WACHSGISSER
Lwów, Brajerowska 3.

Zastępstwo następujących nakładów:

B. Harz, Dwir, Moriah, Rimon, Juedischer-Verlag, Welt Verlag, Klal Verlag, Berlin, Omonuth Verlag, Frankfurt n/M i R. Loewit Verlag Wiedeń. Katalogi poszczególnych nakładców na żądanie.
WPP. Księgarzom udzielamy oryginalny rabat. 184-3

„BIP”

Biurowe Informacji „Prasowych” „BIP”
Łódź, ul. Cegielniana Nr. 40. Telefonu Nr. 20-62.

UWAGA: Dział ogłoszeń i reklam zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach po cenach redakcyjnych

ul. Cegielniana 40.

Składy towarowe Portier fabryczny

w śródmieściu, suche, widne przyjmują towary do zamagazynowania na bardzo przystepnych warunkach. Zamierzających wprasa się podać swe adresy pod „E. S. 37” do Adm. „Głosu Polskiego” 864-8

uczciwy, piśmienny i doświadczony, z praktyką na identycznych posadach, do fabryki wyrobów włókienniczych poszukiwany. Pierwszeństwo mają znajdujący się obecnie na posadach. Oferty z odp. samymi świadectw składają w admin. „Głosu” pod „A. B. 100” 945-5

PERSJA

wytwórnia dywanów orientalnych

Sp. z ogr. odpow. **Zywiec, M. POLSKA**
poleca „DYWANY” w rozmaitych wielkościach.

MEBLE gabinetowe kryte skórą i gobelinem

Fabryczny skład: Łódź metalowych
Konrada, Jarnuszkowicza i S-ki
Wyrobów B-ci Thonet
Materacy.

Kompletne urządzenia pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.

Mebel Koszykowe.—Mebel biurowe.—Kuchnie białe
MAGAZYN MEBLI

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116
Telef. 21-61 i piętro, front. Telef. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. 2-7-10

ARMOURA

Szmalc wieprzowy, czysty „PURE LARD”, marki „Shield”.
Słoninę „Fat Backs”, Mydło do prania.

Mleko skondensowane: słodzone, oferują hurtownie Jeneralni Agenci na Polskę:

Sp. Akc. LAMBERT i KRZYSIAK,
Warszawa, Niecała 8.

Adres tel.—Lembrowar, telefon 76-53. 92-2

Szybko i punktualnie

DOSTARCZAMY

DO ROSJI

żywność, pieniądze oraz rzeczy (ubrania, obuwie, bieliznę, sprzęty domowe i t. p.) —

Wyplacamy pieniądze przesłane do Rosji, w każdej walucie lub według najwyższego kursu sowieckich pieniędzy.

Przyjmujemy przekazy pieniężne z Rosji w każdej walucie. 719-1

Przeprowadzamy w Rosji wszelkiego rodzaju transakcje handlowe i finansowe, realizację rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

„Two Kosmo-Russ”

Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.

General. przedstawicielstwo na całą Polskę „Rosyjsko-Baltyckiego Lloyd” w Berlinie.

Żądajcie prospektów załączając marek poczt. na Mk. 750.

QUAKER OATS

Oryginalne Płatki Owsiane



Dla dzieci, chorych i ekonwalescentów w niezmiernie pożywe i lekkostrawne

Przedstawicielstwa hurtowe: Sp. Akc. Lambert i Krzysiak Warszawa Niecała 8. 593-3

NASIONA

wszelkie pulcenja
Sklady L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 roku w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenałki na żądanie.

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)
Kuszerka Piotrkowa przvimnie zamówienia na miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska Nr 132. 792-10-d

Przyblakal sie pies duzy, rasy wilczej. Odebrać za zwrotem kosztów Kilińskiego 4 538, Apal. 85-5-d

W. Salwa, Łódź, Skwe-rowa 10. Po eca kwiaty, nasiona, klacze georgii, flance kwiatów letnich i zimotrwałych. 874-10-d

pośredniczy w sprzedaży domów, wili, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro Fortuna, Wól-zańska Nr 165. Tel. 14-93. 880-30-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)
Jeden sklep składający się z 5 pokoi z dniem 1 lipca r. b. do wynajęcia Wiadomość: ul. Piotrkowska 229 u gospodarza. 751-5-m

poszukuję mieszkania noko-u z kuchnią lub bez. Dam odstepne. Oferty pod „Omega” do „Głosu” 735-5-m

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 100 mk.)
podstolski Adolf zgubił kartę powołania rocz. 1893. 4859-3-z

Wares Marcin zgubił kartę bezterminowego urlopu rocz. 1932. 975-5-z

James Reinhold zagubił kartę powołania, wyd. w P. K. U. Łódź. 885-5-z

Wurch Emil zgub. dowód osobisty, wyd. w gm. Iwanowice. 918-5-z

Wiertel Stanisław zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Paryżu. 917-5-z

Wassman Mołżesz zgubił tym. dowód osobisty, oraz kartę powołania z 1902 r., wyd. w Łodzi. 937-5-z

Wanelde Moszek zgubił kartę powołania rocz. 1884. 949-5-z

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 pp. i od 5-8 w Gdańska (Długa) 42.

Dr. med. Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pot. 1-4 i od 5-3. Pannie 4-3.

Przeprowadził się Dr. med. Kerszner

Zielona 16 Choroby dzieci i wewnętrzne. Przyj. od 1-3 i od 6-7 775-5

3 pokoje

z przedpokojem i kuchnią w centrum zaraz do odstąpienia. Oferty sub „Centrum 4918” do admin. „Głosu”. 918-2

Samochód

marki „Presto”, 6-osobowy, na gumach, motor 35 kon., w ruchu do sprzedania. Pomorska 147. 938-2

ADWOKAT Józef Osiecki

przenosi kancelarię na ul. Zachodnią 41 in. esz. 5. 921-1